

SYMPOZJUM KANONISTÓW NA TEMAT *LEX ECCLESIAE FUNDAMENTALIS*

(Monachium 3-5 VI oraz 30 IX-2 X 1971 r.)

I. W ramach zapowiedzianej jeszcze przez Jana XXIII (1959) reformy KPK została powołana w dniu 28 III 1963 r. Komisja dla Rewizji KPK. Już po pierwszym posiedzeniu tej Komisji wyłonił się problem, czy należy zredagować jeden kodeks dla całego Kościoła powszechnego czy też dwa, odrębny dla Kościoła Łacińskiego i drugi dla Kościołów Wschodnich. Obie propozycje wydawały się nie do przyjęcia ze względu na niebezpieczeństwo ograniczenia wolności kościołów partykularnych, tak bardzo podkreślanej na Soborze Watykańskim II. W przemówieniu do członków tejże Komisji (20 XI 1965 r.) papież Paweł VI wskazał na potrzebę zredagowania kodeksu, który zawierałby prawo konstytucyjne całego Kościoła Katolickiego.<sup>1</sup> Komisja Plenarna Kardynałów opowiedziała się za stosownością opracowania takiego prawa.

Pierwszy bardzo prowizoryczny schemat (prima quaedam adumbrata propositio) został przedłożony Zgromadzeniu Ogólnemu Konsultorów Komisji dla Rewizji KPK dnia 26 VII 1966 r. W kwietniu 1967 przedłożono drugi prowizoryczny schemat (altera quaedam adumbratio propositionis). Dopiero teraz (27 IV 1967 r.) powołana zostaje Specjalna Komisja dla opracowania prawa fundamentalnego. Komisja ta zwróciła się do obradującego w październiku tegoż roku Synodu Biskupów z prośbą o wyrażenie ogólnej zgody na opracowanie prawa fundamentalnego.<sup>2</sup>

W przeciągu dwu lat Komisja opracowała pierwszy schemat (textus prior), który łącznie z obszerną relacją G. Onclina przesłano w październiku 1969 r. do wglądu Komisji Kardynałów dla Reformy KPK, Komisji dla Spraw Wiary oraz Międzynarodowej Komisji Teologów. Po wniesieniu poprawek powstał drugi schemat (textus emendatus), który w lutym 1971 r. rozesłano jako projekt prawa fundamentalnego do wszystkich biskupów z prośbą o nadesłanie uwag do dnia 1 IX tegoż roku.<sup>3</sup>

II. Dwa fakty spowodowały, że wiosną 1971 r. prof. K. Mörsdorf — dyrektor Instytutu Prawa Kanonicznego przy Uniwersytecie w Monachium oraz członek Komisji Specjalnej, która przygotowała LEF (= Lex Ecclesiae Fundamental) — wysunął projekt zorganizowania sympozjum kanonistów z obszaru języka niemieckiego: 1° Większość kanonistów tego obszaru należy w swoich diecezjach do

<sup>1</sup> Problem zredagowania prawa konstytucyjnego dla całego Kościoła katolickiego został podniesiony jeszcze przed Soborem Watykańskim II — por. K. Mörsdorf, *Kirchenverfassung*. LThK VI 274-277.

<sup>2</sup> Synodowi Biskupów nie przedstawiono jednak żadnego z dotychczas opracowanych schematów ani też nie poruszono problemu stosowności takiego zamierzenia. Jest to o tyle charakterystyczne, że właśnie ten Synod zajmował się opracowaniem ogólnych wytycznych dla reformy prawa kanonicznego. Por. G. Alberigo. *Ein Grundgesetz der Kirche? „Orientierung”* 35 (1971) nr 8, s. 85-86.

<sup>3</sup> Zgodnie z oświadczeniem złożonym przez G. Onclina (drugiego sekretarza Komisji Specjalnej) w czasie konferencji prasowej w dniu 5 VI 1971 r. powyższy termin nie obowiązuje. Prasa zachodnioeuropejska określiła ten fakt jako wynik ostrej krytyki, z jaką spotkała się LEF.

grona doradców ordynariusza. Poszczególni biskupi zwrócili się więc do nich z prośbą o przygotowanie votum w sprawie LEF; 2° Projekt LEF spotkał się z ostrą krytyką ze strony wielu teologów i niemal całej zachodnioeuropejskiej prasy kościelnej i niekościelnej.<sup>4</sup> W tej sytuacji wydawało się celowe przeanalizowanie projektu LEF z punktu widzenia kanonistycznego.

Symposium odbyło się w dwóch terminach. W czerwcu uczestniczyło w nim 51, a w październiku 36 kanonistów z terenu: Niemieckiej Republiki Federalnej, Austrii i Szwajcarii<sup>5</sup>. W symposium brali udział m.in.: K. Mörsdorf, A. Scheuermann, M. Schmaus (dogmatyk), L. Scheffczyk (biblista), H. Flatten, K. Holböck, A. Dordett, B. Primetshofer, E. Isele, H. Schmitz. Wydaje się jednak, że pomimo znacznej liczby wybitnych kanonistów sam sposób zwołania symposium (osobiste zaproszenia) w pewnym stopniu uczynił z niego spotkanie o charakterze zamkniętym, co z kolei wpłynęło poważnie na zmniejszenie napięcia w dyskusji. W przeddzień symposium, podczas wspólnej kolacji, ustalono konkretną tematykę obrad, co miało istotne znaczenie, gdyż referaty nie były przewidziane. Z ogólnej problematyki postanowiono najpierw przedyskutować następujące zagadnienia: 1. Czy w ogóle możliwe jest prawo fundamentalne Kościoła? 2. Czy opracowanie takiego prawa jest stosowne w chwili obecnej? 3. Co powinno zawierać prawo fundamentalne Kościoła? 4. Jaki zastosować podział materiału? 5. Jakim językiem należy się posłużyć przy formułowaniu prawa fundamentalnego?

Po przedyskutowaniu tych problemów zamierzono zająć się krytyczną analizą poszczególnych kanonów LEF.

III. Przewodniczącym pierwszego posiedzenia jest prof. K. Mörsdorf, który po powitaniu uczestników symposium ustosunkował się do pewnych punktów krytyki. Jako członek Komisji stwierdził, że redakcja przedłożonego tekstu nie jest w żadnym wypadku wynikiem manipulacji Kurii Rzymskiej ani osobistym dziełem kard. Feliciego, który będąc przewodniczącym komisji uczestniczył wprawdzie w większości jej posiedzeń, nie krępując jednak swobodnej dyskusji i nie wywierając żadnej presji na członków komisji. Nie można również mówić, że przedłożony projekt jest redakcją ostateczną. Jak każdy schemat nowego prawa, tak i ten ma być przedmiotem rzeczowej dyskusji i w tym też celu został rozesłany do biskupów.

Przy redagowaniu LEF uwzględniono zasadniczo dwa aspekty, wewnątrzkościelny i ekumeniczny. Chodziło bowiem o utworzenie prawa, które zawierałoby wszystko, co jest wspólne całemu Kościołowi katolickiemu, tj. Kościołowi Łacińskiemu i Kościołom Wschodnim. Aspekt ekumeniczny postulował takie ujęcie prawa fundamentalnego, aby było ono odpowiedzią na częstokroć stawiane przez braci odłączonych pytanie: gdzie jest nasze „mieszkanie” w Kościele. W obecnym stanie prawno-instytucjonalnym Kościoła bracia odłączeni znajdują się w sytuacji

<sup>4</sup> Do otwartej dyskusji doszło na skutek opublikowania tekstu LEF w kilku czasopismach wbrew woli komisji redakcyjnej. Zresztą sam fakt nieudostępnienia LEF szerokim kręgom ludzi zainteresowanych mocno zaostriżył dyskusję. Nie sposób wymienić tu wszystkich krytycznych głosów. Do najbardziej znamiennych należą m. in. wypowiedzi: G. Alberigiego w „Humanitas”, Bologna 4 (1971); G. Gerhartza, W. Kaspera i J. Neumanna w „Publik” z maja i czerwca. List protestacyjny podpisało około 220 teologów z Europy, a wśród nich K. Rahner, H. Küng, F. Böckle, F. Klostermann, B. Metz, F. Haarsma. W podobnym tonie wypowiedziało się około 200 teologów włoskich. Negatywnie ustosunkowały się do LEF konferencje episkopatów Austrii, Szwajcarii, Skandynawii, Stanów Zjednoczonych oraz kardynałowie Suenens i Pellegrino, który powiedział, że przyjęcie takiego projektu LEF stanowiłoby tragedię dla Kościoła.

<sup>5</sup> Oprócz nich byli obecni: prof. A. M. Rouco Varela — Salamanca, dr P. Weber — Luksemburg oraz z Polski: F. Wycisk — KUL i B. Zubert — KUL.

człowieka, który „stojąc przed mnóstwem drzew nie może dostrzec lasu”. Jest więc rzeczą konieczną, aby prawo fundamentalne zawierało prawne ujęcie tego, co nazywamy samookreśleniem się Kościoła. Uwzględniono zatem oba aspekty w tym celu, aby ukazać ten zakres wolności, jaki przyznano kościołom partykularnym w dokumentach Soboru Watykańskiego II.

Prawo fundamentalne winno jednak zawierać nie tylko normy prawa Bożego, ale także prawa kościelnego określające prawno-konstytucyjną strukturę Kościoła, w odniesieniu do której zgodne są wszystkie kościoły partykularne. W ten sposób LEF stanowiłaby fundament dla całego dalszego prawodawstwa kościelnego.

Po tych uwagach K. Mörsdorfa przystąpiono do przedyskutowania wyżej wymienionych tematów.

1. Przeciwno możliwości utworzenia prawa fundamentalnego przemawiają m.in. następujące racje: Kościół jest misterium, którego nie można w pełni wyrazić w kategoriach prawnych; ujmując go w prawne schematy sprowadza się niebezpieczeństwo skostnienia obecnego rozumienia Kościoła, które w teologii posoborowej jest ciągle jeszcze dyskutowane; formułując swego rodzaju „konstytucję” Kościoła, czy nie popełnia się błędu metodologicznego, który polega na przeniesieniu schematu prawno-państwowego na rzeczywistość kościelną; Nowy Testament stanowi prawo fundamentalne dla Kościoła; istnieje obawa, że zatraci się charyzmatyczny charakter Kościoła, który w prawie nie może znaleźć swego wyrazu; trudno pogodzić prawo fundamentalne z nowo uświadomioną sobie zasadą: *Ecclesia semper reformanda*.

W odpowiedzi na powyższe trudności przyznano, że całej rzeczywistości Kościoła nie można wyrazić w kategoriach prawnych. Do istoty Kościoła należy jednak także jego element zewnętrzny, widzialny, który może być przedmiotem norm prawnych. Ujęcie rzeczywistości Kościoła w prawo fundamentalne jest rzeczą nową jedynie pod względem formalnym. Kościół bowiem ma od dawna swego rodzaju konstytucję, tzn. prawo konstytucyjne w sensie istotnej struktury prawnej opartej na Piśmie św., tradycji, prawie kościelnym.

Prawo fundamentalne niekoniecznie musi prowadzić do skostnienia, podobnie jak konstytucje państwowe nie stanowią przeszkody dla rozwoju ustawodawstwa państwowego. Nawet prawo Boże w swej konkretnej formie nie jest normą sztywną. Przeciwnie, pisemnie ujęta konstytucja Kościoła może się przyczynić do zgodnego z wymogami czasu rozwoju samego konstytucyjnego prawa Kościoła, o czym wzmiankuje wstęp LEF.

Zredagowanie prawa fundamentalnego nie stanowi transplantacji obcych elementów na teren kościelny, gdyż jest co najwyżej naśladownictwem samej techniki legislacyjnej, nie zaś treści. Nowy Testament stanowi bez wątpienia rodzaj *lex fundamentalis* dla Kościoła. Użyto jednak terminu *lex*, by podkreślić normatywny charakter przepisów LEF, zaś *fundamentalis*, aby zaznaczyć, że chodzi tu o podstawową strukturę prawną Kościoła, opartą na teologicznym rozumieniu jego istoty.

Z przeprowadzonej dyskusji wynikało, że uczestnicy sympozjum widzą możliwość zredagowania fundamentalnego prawa Kościoła.

2. Najpoważniejszy zarzut przeciwko stosowności prawa fundamentalnego dotyczył, ogólnie biorąc, tego, że nie dojrzał jeszcze czas dla opracowania tego rodzaju prawa. Uzasadnia się to tym, iż Sobór Watykański II nie rozwiązał wielu problemów, a w szeregu dziedzin problemy zostały zaledwie zasygnalizowane. Odnosi się to przede wszystkim do zagadnień teologicznych (np. problem kolegialności w Kościele i problem teologicznej rangi kościołów partykularnych) i ekumenicz-

nych. Ponadto mógłby zostać przedwcześnie zahamowany rozwój w tych sprawach, które mogą w przyszłości okazać się bardzo ważne dla Kościoła.

Na powyższe zarzuty odpowiedziano, iż zawsze i każdy prawodawca stoi wobec problemu stosowności wydawanej ustawy i nigdy nie może w stu procentach być jej pewny. Z kolei wiele kwestii zostało rozwiązanych na Soborze i te mogą być przedmiotem zamierzonego prawa fundamentalnego. Może ono poniekąd przyczynić się nawet do rozwoju prawa partykularnego — wynikającego z procesu decentralizacji w Kościele — które znajdzie jednak swój zwornik jedności w LEF. Równocześnie stwarza się podstawy konsolidacji i pewności życia w Kościele. Prócz tego LEF miałyby mieć tę zaletę, że w stosunku do Kościołów niekatolickich i organizacji światowych Kościoł katolicki jasno określiłby swoją strukturę prawną<sup>6</sup>.

3. Problem treści prawa fundamentalnego wywołał ożywioną dyskusję. Najogólniej biorąc, zgodzono się na treści zawarte w schemacie LEF, przy czym jednak wysunięto potrzebę różnego rodzaju zmian i uzupełnień. Gruntowniejszego przeanalizowania i uwzględnienia domaga się wzajemny stosunek Kościołów partykularnych oraz ich relacja do Kościoła powszechnego. Konieczne jest wyraźne odgraniczenie w Kurii Rzymskiej urzędów dla spraw Kościoła powszechnego od tych dla spraw Kościoła Łacińskiego. Wskazano na konieczność dopracowania pojęcia *communio* — zarówno w odniesieniu do poszczególnego członka, jak i na płaszczyźnie hierarchicznej (*communio hierarchica*) — skoro to pojęcie w nowej eklezjologii należy do pojęć węzłowych (uzyskanie lub utrata *communio*).

Odrębny problem stanowi zakres obowiązywalności LEF — czy winien on być jasno sprecyzowany, czy też nie. Ponieważ wiele norm LEF zawiera treści, które nie należą do niezbędnych elementów w Kościele, powstaje konieczność ustosunkowania się do tych norm, czy to w ewentualnej klauzuli generalnej, wyłączającej z tego zakresu wszystkich niekatolików, czy też w klauzuli szczegółowej dodanej do poszczególnych kanonów. Klauzula generalna nie jest wskazana, gdyż prawo fundamentalne powinno zaakcentować to, co jest „wspólne i wiążące” dla wszystkich ochrzczonych.

Zbyt mało uwzględniony został misyjny charakter Kościoła, jak również życie zakonne. Nasuwa się również pytanie, czy LEF nie powinna zawierać norm dotyczących wyboru papieża, biskupów, udziału w soborze, zasady pomocniczości w prawie, władzy święceń i władzy jurysdykcji.

Dyskusja jednak wykazała, że wiele z tych zagadnień nie powinno się znaleźć w LEF. W ten sposób powstałby swego rodzaju jeden kodeks dla Kościoła powszechnego, czego właśnie chciano uniknąć.

4. Zastosowana w LEF systematyka nie zadowala. Znajduje ona wprawdzie swój wzór w Soborze Watykańskim II (podział według *tria munera*), prowadzi jednak do nieuniknionych i częstych powtórzeń, które w tekście prawnym są szczególnie rażące. Nadto wydaje się, że problem władzy święceń winien być wyjęty z nauki o *tria munera* i rozważony albo przy omawianiu wymogów koniecznych do sprawowania poszczególnych urzędów w Kościele, albo też przy omawianiu celu Kościoła.

<sup>6</sup> Wydaje się, że racje przytoczone za stosownością LEF są mało przekonujące. Ilość i jakość reakcji oraz zawarta w nich „nieakceptacja” prawa (moment nie bez znaczenia dziś w Kościele) świadczą, że LEF jest nie na czasie. Zdaje się również nie ulegać wątpliwości, iż tak mocno do niedawna zakorzeniony w Kościele duch legalizmu spowodowałby, że LEF w rzeczy samej ujemnie wpłynęłaby na swobodę i rzeczowość dyskusji nad wieloma problemami, ukierunkowałaby ją i w ten sposób mimo wszystko zahamowałaby rozwój zdrowej myśli teologicznej w Kościele posoborowym. Zachodzi więc obawa, że niedojrzały owoc zostałby zerwany i podany na stół.

5. Język, jakim posługuje się LEF, budzi bardzo duże zastrzeżenia. Zgodzono się z tym, że ma to być język dopasowany do pastoralnego charakteru prawa fundamentalnego, a zatem nie powinien być czysto jurystyczny, lecz także teologiczny. Jednocześnie jednak konieczne jest, aby to był język jasny, zrozumiały. Należy usunąć niepotrzebne cytaty z Pisma św. i dokumentów soborowych. Te zaś, które pozostaną, trzeba sprawdzić pod względem egzegetycznym tak, aby rzeczywiście odpowiadały zamierzonej treści. To samo dotyczy powoływanych w przypisach źródeł. Opowiedziano się przeciwko motywowaniu norm LEF za pomocą licznych cytatów z Pisma św. i dokumentów soborowych oraz przeciwko zamieszczaniu w LEF pobożnych zachęt. Przepis prawny powinien bowiem zachować charakter normatywny.

IV. Uczestnicy symposium przeszli następnie do szczegółowego omówienia poszczególnych kanonów. Samo Prooemium LEF nasunęło wiele zastrzeżeń. Jego treść bowiem pokrywa się częściowo z pierwszymi kanonami dotyczącymi Kościoła. Z tej racji wysunięto następujące propozycje: dotychczasowe Prooemium mogłoby stanowić kan. 1 prawa fundamentalnego, nowemu zaś Prooemium należałoby nadać charakter bardziej techniczno-prawny, tzn. zamieścić w nim wypowiedzi dotyczące motywacji i zakresu obowiązywalności LEF. Jeżeli jednak pozostanie się przy obecnym Prooemium, należałoby je skrócić, a nadto zamieścić w nim uzasadnienie LEF, jego sensowności i zakresu.

Zarówno gdy idzie o Prooemium, jak i o wszystkie 95 kanonów LEF postulowano wiele szczegółowych poprawek, przestawień, skreśleń, uzupełnień czy też przedstawiono i uzasadniono wręcz alternatywne sformułowania. Nie sposób w ramach tego sprawozdania przedstawić w sposób szczegółowy wszystkich postulowanych zmian. Były one bardzo liczne i wnikliwe. Krytycznej analizie Prooemium i wszystkich kanonów LEF poświęcono większą część czasu spotkania w czerwcu i wszystkie posiedzenia symposium w drugim jego terminie. Pomimo to nie wszystkie postulowane zmiany otrzymały swoją formę ostateczną. Wiele propozycji, przedyskutowanych wprowadzić na generalnym posiedzeniu, wróciło celem nadania im ostatecznej redakcji do jednej z czterech grup roboczych, które utworzono na ostatnim posiedzeniu w czerwcu.

Wobec dużego zainteresowania symposium ze strony prasy postanowiono opublikować oświadczenie prasowe. Postanowiono również opublikować w „Archiv für katholisches Kirchenrecht” obszerne sprawozdanie z symposium, z uwzględnieniem przede wszystkim analizy poszczególnych kanonów i postulowanych zmian.

Monachium, dnia 4 października 1971 r.

*Franciszek Wycisk SAC*  
*Bronisław W. Zubert OFM*